REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

HEINSDORF-DANISHEVSKA Helena

z d. Heinsdorf

s/c Jakóba i Anny

z d. Rosenthalów

Dane personalne

Dziennikarka "Hestia"

ur. 1907 r. w Warszawa

kraj:

zm. 21.2.1987 w Royal Preston Hospital

kraj:

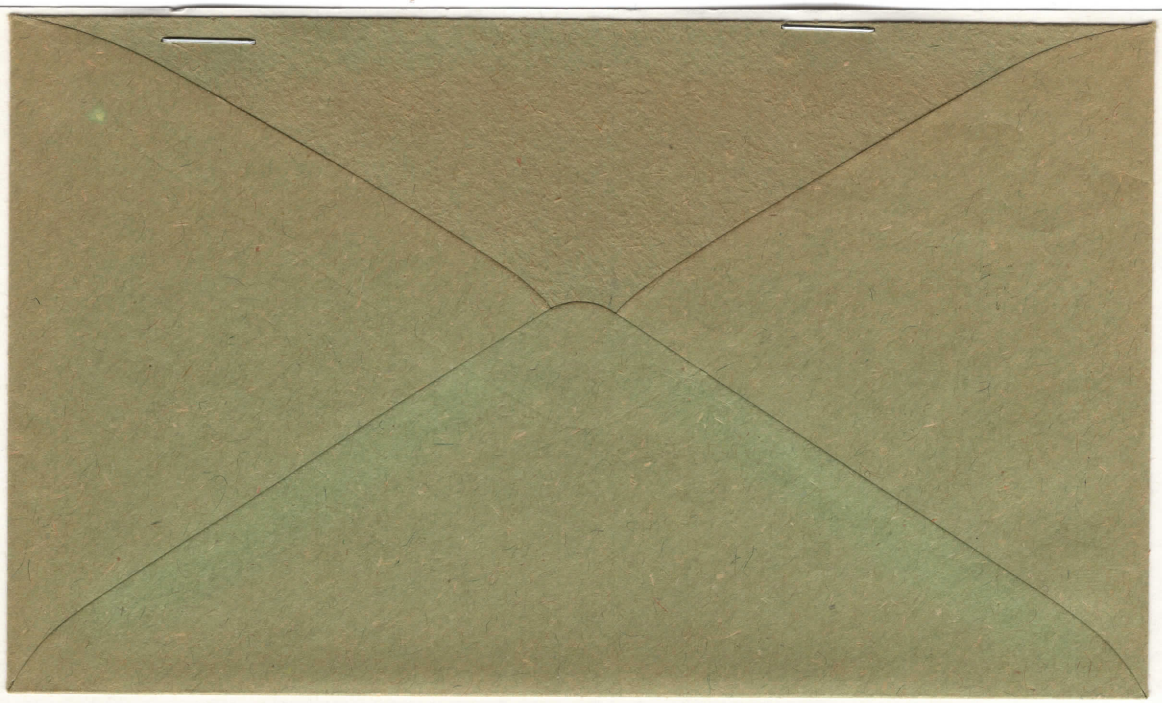
pochowany spopielona

Źródła i bibliografia

Tydzień Polski 28.2.1987 - wiadomość i nekrolog

Dziennik Polski 2 i 4.3.1987 - nekrologi

Dziennik Polski 11.3.1987 - wspomnienie



Uwagi:

ADRES: 92 Runshaw Lane, Euxton nr Chorley, Lancs. PR7 6AX.

1.2.77 podałem do International Authors' and Writers' Who's Who

Źródła i bibliografia: znak rozpoznawczy

* Kwestionariusz biograficzny dla czł. "w. "ziennikarzy 116-A.

Ś. † P.

HELENA HEINSDORF-DANISHEVSKA

dziennikarka TP 28.02.1987

po długiej i ciężkiej chorobie zmarła 21 lutego 1987 r. w Royal Preston Hospital.

Nabożeństwo żałobne zostało odprawione w kościele St. Mary's Church, Chorley, Lancashire w poniedziałek 2 marca o godzinie 1 po południu, po czym, o godz. 2.15, nastąpi spopielenie zwłok w Overdale Bolton Crematorium.

O bolesnej stracie zawiadamia

MĄŻ Z RODZINĄ

Zamiast kwiatów prosimy o dary na Bibliotekę Polską, 238-240 King Street, Londyn W6 0RF.

2167/1

Ś. † P. DP 2.03.1987

HELENA HEINSDORF-DANISHEVSKA

dziennikarka

po długiej i ciężkiej chorobie zmarła 21 lutego 1987 r. w Royal Preston Hospital.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele St. Mary's Church, Chorley, Lancashire w poniedziałek 2 marca o godzinie 1 po południu, po czym, o godz. 2.15, nastąpi spopielenie zwłok w Overdale Bolton Crematorium.

O bolesnej stracie zawiadamia

MĄŻ Z RODZINĄ

Zamiast kwiatów prosimy o dary na Bibliotekę Polską, 238-240 King Street, Londyn W6 0RF.

2167/1

Ś. † P. DP 4.03.1987

HELENA HEINSDORF-DANISHEVSKA

zmarła po długiej i ciężkiej chorobie 21 lutego 1987 r. w Royal Preston Hospital.

Zmarła była jedną z najwybitniejszych i wszechstronnie utalentowanych publicystek i dziennikarek, znakomicie zorientowanych przede wszystkim w problemach międzynarodowych. Przed wojną była korespondentką warszawskiej „Polski Zbrojnej" i krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego". Była współpracowniczką Radia Polskiego, a w czasie wojny pisała w Londynie do polskiej prasy niepodległościowej i do prasy angielskiej. Jej znakomite artykuły ukazywały się przede wszystkim na łamach „Dziennika Polskiego" i „Tygodnia Polskiego".

Jej zgon jest nie tylko bolesnym ciosem dla rodziny, lecz również dla całego polskiego świata dziennikarskiego.

Nabożeństwo żałobne zostało odprawione w kościele St. Mary's Church, Chorley, Lancashire, 2 marca, po czym nastąpiło spopielenie zwłok w Overdale Bolton Crematorium.

Z Jej śmiercią dziennikarstwo polskie straciło jedną z najwybitniejszych swych członkiń, która dobrze zasłużyła się dla Sprawy Polskiej.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY RP

2177/2

PAMIĘTNIK LITERACKI
TOM XII
1988 r.

HELENA HEINSDORF (DANISHEWSKY)

W lutym 1987 roku zmarła w Londynie Helena Heinsdorf, urodzona w Górze Kalwarii koło Warszawy przed Pierwszą Wojną Światową.

Studiowała germanistykę i historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim i tam, w roku 1933, otrzymała dyplomy. W czasie wojny znalazła się we Francji i tam pracowała w Ministerstwie Informacji Polskiego Rządu. Po przybyciu do Londynu pracowała w dziale polskim BBC. Przez wiele lat współpracowała z polską prasą w Londynie, pisując także pod pseudonimem ***Hestia****.*

Debiutowała w formie książkowej esejem ***Szkic o Zygmuncie Łempickim*** *w wydawnictwie* ***Straty Kultury Polskiej,*** *Glasgow 1945. W tymże roku wydała w Londynie książkę,* ***Młodzież niemiecka — wczoraj, dziś i jutro.*** *Miała także kilka pozycji książkowych w języku niemieckim.*

Była członkiem naszego Związku.

Helena Heinsdorf

TP 28.02.1987

W poniedziałek po południu zmarła wybitna dziennikarka w sprawach polityki zagranicznej Helena Heinsdorf-Danischevska. Z wykształcenia germanistka, wychowanka profesora Łempickiego z Uniwersytetu Warszawskiego. Studiowała też w Heidelbergu.

Przed wojną znana korespondentka z Berlina warszawskiej „Polski Zbrojnej" i krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" (IKC). Zasłużona współpracowniczka Polskiego Radia oraz prasy polskiej i angielskiej w wojennym Londynie.

„Dziennik" i „Tydzień Polski" tracą w niej długoletnią autorkę artykułów politycznych oraz najpopularniejszą wśród czytelniczek „Hestię".

W OBRONIE PRZESZŁOŚCI DLA PRZYSZŁOŚCI

Helena Heinsdorf

Tytuł zaczerpnęłam z pogadanki Jana Nowaka (Zdzisława Jeziorańskiego) o zegarze na zamkowej wieży odrestaurowanego Zamku Królewskiego w Warszawie, wygłoszonej akurat sześć lat temu w Radiu Wolna Europa. A to dlatego, że teza o obronie przeszłości w imię przyszłości jest nicią przewodnią zbioru jego esejów i sylwetek p.t. „Polska pozostała sobą" (Polonia Book Fund, Londyn 1980), w którym ta pogadanka się znalazła. Sam autor pisze w epilogu, że starał się w tych artykułach i przemówieniach pisanych i wygłoszonych na przestrzeni kilku lat (1974-79) **„uzasadnić myśl, że dzięki właściwościom naszego charakteru narodowego i wewnętrznym siłom moralnym Polska wyszła zwycięsko z okresu najcięższej próby, rozpoczętej w chwili, gdy ostatnia wojna skończyła się dla niej klęską i utratą niepodległości:"**

Tytuł książki pochodzi z listu gen. de Gaulle'a do ambasadora Kajetana Morawskiego z 1 stycznia 1958 r.: **„Panu i drogiej Polsce, która w gruncie rzeczy rozegrała swoją partię zwycięsko, bo POZOSTAŁA SOBĄ, wszystkie moje najlepsze na świecie życzenia!"** Jest to kredo Nowaka. Na zakończenie swojej pasjonującej kroniki „Kurier z Warszawy" (Odnowa, Londyn 1978), pisze on jak z żoną przeżywali w Londynie V-Day, jak w myślach oglądali inną defiladę — postaci, które nadejście tego dnia okupili własnym życiem i konkluduje: **„Wasza śmierć i męka nie były daremne. Nadejdzie także i nasz polski V-Day. Krakowskim Przedmieściem, Alejami, Marszałkowską — przewalą się ze śpiewem Warszawianki w wielkim pochodzie zwycięstwa tłumy pijane radością i szczęściem. Dzięki WAM POLSKA POZOSTAŁA SOBĄ — żyje zawsze ta sama — nasza Polska Walcząca. Wolna i Niezawisła w swej nieśmiertelnej duszy."**

Jak tylu innych Polaków w kraju i zagranicą znałam Nowaka z jego przemówień w Polskim Radiu WE w ciągu dwudziestu czterech lat kiedy był jego dyrektorem i z jego artykułów w prasie emigracyjnej. Wiedziałam więc, że czerpiąc otuchę z przeszłości i rozważając w jej kontekście bolesną teraźniejszość wybiega nadzieją ku przyszłości, kiedy Polska stanie się domem, w którym ludzie będą mogli żyć. Zbliżyło mnie do Nowaka jego przemówienie w RWE „O przełamaniu strachu", które w omówionym zbiorze otwiera serię esejów politycznych. Zaczyna on je bowiem od stwierdzenia, że Heinrich Böll we wstępie do „Archipelagu Gułag" sens książki Sołżenicyna zamknął w jednym zdaniu: **„Jest ona wezwaniem, abyśmy wszyscy wyzwolili się wreszcie z głęboko tkwiącego w nas strachu."** Po przeczytaniu pierwszego tomu „Gułag" zanotowałam taką samą refleksję, a natknąwszy się na słowa Bölla dodałam je obok. Tego rodzaju pokrewieństwo myśli stanowi więź.

Cztery lata później, na Trzecim Przesłuchaniu im. Sacharowa w Waszyngtonie, znalazłam się przy stole prasowym obok Nowaka. Bardzo szybko zorientowałam się, że nasza analiza totalitaryzmu i możliwości przeciwstawiania mu się są bardzo zbliżone. Potwierdził to drobny epizod. Spośród dysydentów sowieckich Aleksander Ginzburg jest dla mnie z istoty i działalności najbardziej zbliżony do św. Franciszka z Asyżu. Jednego dnia, kiedy akurat jedliśmy śniadanie, do kawiarni wszedł Ginzburg. Twarz Nowaka rozjaśniła ciepła admiracja. Wiedząc, że znam rosyjski, prosił mnie, żeby go Ginzburgowi przedstawić, ponieważ pragnie wyrazić mu swój podziw i cześć. Niezwykle skromny i nieśmiały Ginzburg był zaambarasowany, ale przez krótką chwilę wszyscy troje byliśmy szczęśliwi, ogarnięci błogim uczuciem istnienia dobra.

Eseje polityczne Nowaka poruszają takie tematy, jak tragiczna sytuacja Polaków w Sowietach, problemy nękające kraj, osiągnięcia Polski w okresie dwudziestolecia, zmartwychwstanie Warszawy, trzy lata ruchu oporu w Polsce.

W eseju „W obronie zagrożonej cywilizacji" Nowak, stary akowiec, taki oto wyciąga słuszny wniosek:

„Obecny ruch niezależnej myśli w Polsce, który rośnie i umacnia się na naszych oczach, nie jest kontynuacją Armii Krajowej. AK była formacją wojskową, prowadzącą walkę z bronią w ręku. Ugrupowania i środowiska, które ujawniły się w Polsce w ciągu ostatnich trzech lat i doszły do rozmiarów masowych, nie spotykanych w żadnym innym kraju orbity sowieckiej, wyrzekają się użycia siły, pragną zapobiec wybuchom rozpaczy, które musiałyby się skończyć katastrofą, ale ich opór moralny jest emanacją tej samej Polski Walczącej, która wyłoniła z siebie Armię Krajową".

Oświetlający ostro wiele problemów dręczących kraj i bardzo aktualny wobec obecnych wydarzeń w Polsce jest esej „Trzy lata ruchu oporu w Polsce", sfingowany wywiad z jedną osobą, w rzeczywistości rezultat kilku rozmów z „krajowcami".

Niby dalszy ciąg tego dialogu z „krajowcami" wydaje mi się urywek listu z Warszawy z 10 września, który otrzymałam od kogoś blisko stojącego wydarzeń:

„My tu żyjemy jak na czubku St. Helne, z dziwacznym przekonaniem, że tak właśnie jest najlepiej. Ale jesteśmy potwornie znużeni i spragnieni wiary. Wiary w uczciwość i mądrość poczynań, w konieczność zachowania sokratycznej sophrosyne."

Sylwetki w zbiorze Nowaka obejmują Sienkiewicza, kardynała prymasa Wyszyńskiego, twórcę Gdyni Eugeniusza Kwiatkowskiego, Adama Michnika, Zbigniewa Brzezińskiego, Adama Ciołkosza oraz Zbigniewa Stypułkowskiego. Wszystkie napisane są ze znajomością przedmiotu, z ciepłem i zrozumieniem, wszystkie ukazują znaczenie każdej z osobistości dla kształtowania naszych najnowszych dziejów.

Szczególnie rada jestem, że Nowak podniósł prawdziwą tolerancję Ciołkosza, wypływającą z jego poczucia demokracji i umiłowania wolności. Podobnie jak Nowak, nie jestem socjalistką i w wielu sprawach nie dzieliłam opinii Ciołkosza, a przecież to nie tylko nie mąciło naszej przyjaźni, lecz było przez Ciołkosza akceptowane w imię zasady „we agree to disagree". Porywczość i nawet ostrość wystąpień w sprawach, w których się jest mocno zaangażowanym, nie jest jednoznaczna z brakiem tolerancji. Dwa lata po śmierci Adama Ciołkosza czas najwyższy, żeby to zrozumieli i jego przeciwnicy. Miniaturowy portret pióra Nowaka powinien się do tego przyczynić.

Goethe gdzieś powiada, że są sytuacje, w których obawy i nadzieja idą w parze. Polska jest bardzo w tych sytuacjach doświadczona, a już obecnie przeżywa jej wyż. Książka Nowaka jest więc bardzo na czasie — pomaga rozumieć genezę wydarzeń i krzepi nadzieją.

Wielu Polaków nie zna zawartych w książce esejów i sylwetek, ale nawet tacy, którzy jak ja w swoim czasie je czytali, znajdą w niej znowu wiele aktualnych problemów i nieprzedawnionych spostrzeżeń, ożywionych ciepłym patriotyzmem pozbawionym fałszywej retoryki. Mnie ona podniosła na duchu.

„Tydzień Polski" 11.10.80

DP 11.03.1987

Śp. Helena Heinsdorf (Hestia)

Dnia 21 lutego 1987 r. zmarła w Chorley, hrabstwo Lancaster, Helena Heinsdorf, wybitna dziennikarka, wnikliwa komentatorka wydarzeń politycznych na świecie, a przede wszystkim spraw dotyczących Polski. Przez blisko 40 lat pisała do polskiej prasy londyńskiej. Jej artykuły w „Tygodniu Poskim", które podpisywała pseudonimem Hestia, cieszyły się ogromną popularnością. Jeden z ostatnich artykułów politycznych Hestii ukazał się na łamach „Tygodnia" 2 sierpnia 1986 r. i nosił tytuł: „Dlaczego w Polsce rządzą generałowie?"

Helena Heinsdorf urodziła się w 1907 r. w Warszawie w zamożnej rodzinie mieszczańskiej. Po maturze, rozpoczęła studia na Uniwersytecie Warszawskim. Studiowała germanistykę pod kierunkiem prof. Zygmunta Łępickiego, a następnie pogłębiała swą wiedzę w tym zakresie na uniwersytecie w Heidelbergu, Berlinie i Monachium.

W roku 1933 została berlińskim korespondentem „Polski Zbrojnej". Dziwnym mogło się wydawać, że kobieta obsługuje pismo przeznaczone dla wojska, ale Helena Heinsdorf nie poruszała w swych artykułach spraw ściśle militarnych, a raczej starała się przekazać swe obserwacje o społeczeństwie niemieckim, ulegającym hitlerowskiej ideologii. Wkrótce stała się dla niemieckiej propagandy korespondentką niepożądaną i gdy tylko znalazł się pretekst, pozbyto się jej. Stało się to na początku 1939 r. Gdy wracała do Berlina z Londynu na lotnisku Tempelhof otrzymała kopertę z decyzją, że musi w ciagu trzech dni opuścić Rzeszę.

Następne korespondencje jej pióra zaczęły napływać do „Polski Zbrojnej" i krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" z Paryża. Tu Helena Heinsdorf mieszkała do czasu zajęcia miasta przez wojska niemieckie.

Natychmiast po zajęciu przez Niemców Paryża, 14 czerwca 1940 r., specjalne oddziały SS zaczęły aresztowania cudzoziemców wrogich Hitlerowi. Esesmani przyszli także do mieszkania pani Heleny, która od października 1939 r. pracowała w wydziale informacji rządu gen. Sikorskiego. Szczęśliwie jednak już jej tam nie było — zdołała przedostać się przez Bordeaux, z grupą Polaków do Wielkiej Brytanii.

W Londynie pracowała w polskiej sekcji BBC, a także współpracowała z Radiem Wolna Europa. Wkrótce po wojnie opuściła Londyn. Wraz z mężem Pawłem Danishewskim, właścicielem chemicznego przedsiębiorstwa w pobliżu Chorley, zamieszkała w tej miejscowości. Zaglądała do stolicy W. Brytanii często, bo miała tu wielu przyjaciół i nie zaprzestała przecież swej pracy dziennikarskiej.

Z jej odejściem tracimy jedną z najstarszych, najwytrawniejszych dziennikarek polskich. Jest to strata nie do powetowania. Jej doświadczenia, jej znajomości polityki międzynarodowej, a także zwykłych problemów — szczególnie problemów polskich kobiet na obczyźnie — będzie nam bardzo brakowało. Niech spoczywa w spokoju.

KWESTIONARIUSZ BIOGRAFICZNY
DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DZIENNIKARZY R.P. W LONDYNIE

1. Nazwisko i pełne imiona — Heinsdorf, Helena

2. Imiona rodziców i panieńskie nazwisko matki — Jakób i Anna z Rosenthalów

3. Stan (jeśli żonaty, nazwisko panieńskie żony i pełne imię) — Zamężna za A.P.Danischewsky

4. Jeśli posiada potomstwo - imiona, rok i miejsce urodzenia

5. Zawód — Dziennikarka

6. Wykształcenie — Ukończyłam germanistykę i historię sztuki na Uniw.Warszawskim

7. Chronologiczny przebieg życia:
A. W Polsce: — Wprost z uniwersytetu do Berlina jako korespondent "Kuriera Polskiego". Potem korespondent "Polski Zbrojnej" pod pseudonimem Henryk Henner, wreszcie do wybuchu wojny "Ilus.Kur.Codz"
B. Na obczyźnie(z uwzgl.kiedy Polskę opuścił i czy służył w W.P.na Zachodzie w okresie II wojny świat.,podając informacje itp.) — Aresztowana przez Gestapo i wydalona z Rzeszy w czerwcu 1939, do Paryża jako korespondent "IKC'a", potem w ministerstwie informacji Rządu Na Wygnaniu w Paryżu. Od końca czerwca 1940 r.w Anglii, gdzie przez cały czas wojny codzienne komentarze dla radia: Odpowiedzi na propagandę hitlerowską.

8. Przebieg pracy dziennikarskiej. Ważniejsze artykuły. — Równocześnie artykuły w "Dzienniku Polskim", "Wiadomościach" i inn.

9. Tytuły książek, których był autorem, miejsce i rok ukazania się — Kilka serii w "Dzienniku Polskim" o Niemczech Zachodnich i "Czy Niemcy się zmienili?" w "Lewym Nurcie", zeszyt 2, zima 1967/68; seria o "Międz.Przesłuchaniu im.Sacharowa" w "Tygodniu Polskim". Niezliczone artykuły przed wojną, ostrzegające o niebezpieczeństwie hitlerowskim.
Po niemiecku praca doktorska "Der Eingang der russischen Literatur in Deutschland", "Młodzież niemiecka wczoraj, dziś i jutro", Londyn 1945, "Zygmunt Lempicki" w "Stratach Kultury Polskiej", Londyn 1945, przedruk w "Portrety uczonych polskich", Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974. Różne opowiadania w "Franfurter Allgemeine Zeitung" i wydawnictwach "The PEN in Exile"

10. Odznaczenia(nie medale) polskie i obce

11. Organizacje,do których należy — Zw.Dziennikarzy R.P., Zw.Pisarzy R.P., PEN Club
Także do międz.ruchu liberalnego, ruchu europejskiego i europej. ruchu federalistycznego.

12. Tytuły i edycje wydawnictw biograf.polskich i obcych, w których ukazały się noty biogr.(jak Who's who, S.Łozy"Czy wiesz kto to jest" itp.) — Wiem, że w jakichś polskich wydawnictwach takie dane się znajdują, lecz nie wiem niestety w jakich. W "The PEN in Exile" w 1956 r.i późniejszym wydawnictwie i w różnych publikacjach niemieckich i angielskich.

13. Dokładny adres — 92, Runshaw Lane, Euxton nr.Chorley, Lancs.PR7 6AX, England.